

Pływackie ME: trzy polskie finały, faworyci potknęli się na "żabce"

TK/inf. własna /11:00



Paweł Korzeniowski



Trzeciego dnia rywalizacji podczas mistrzostw Europy na pływalni w Eindhoven Polacy wystartują w trzech finałach. Na 800 metrów stylem dowolnym, konkurencji, która debiutuje w programie imprezy, zobaczymy mistrza świata w tej specjalności Przemysława Stańczyka. W wyścigu na 200 m st. dow. wystartuje Łukasz Gąsior, zaś na tym samym dystansie, ale w stylu zmiennym popłynie Łukasz Wójt.

Ze startu na 800 m st. dow. wycofany został Maciej Hreniak, który do finału awansował z ósmym rezultatem. Nie jest to jednak konkurencja olimpijska i nasz pływak będzie oszczędzał siły na start na 1500 m st. dow.

- Przemek się rozpląwał i mówi, że jest w dobrej formie. Medalu nie będę zapowiadał - to jest tylko sport. Pamiętajmy, że jeszcze sprawdzamy pewne warianty przed igrzyskami w Pekinie - powiedział Drozd, jeden z trenerów naszej kadry.

W czwartkowy poranek w eliminacjach wystartowało sześcioro naszych zawodników, piątka przebrnęła je pomyślnie.

Paweł Korzeniowski, mistrz świata z 2005 roku i aktualny mistrz Europy, awansował z drugim czasem - 1.57,56 do półfinału wyścigu na 200 metrów stylem motylkowym. O awans postarał się także drugi z naszych reprezentantów - Mateusz Kierzkowski, który zajął 12. miejsce z czasem 1.59,55. Najszybszy w eliminacjach był wicemistrz Europy, Grek Ioannis Drymonakos - 1.57,33. Korzeniowski, który uzyskał już minimum olimpijskie w wyścigu na 400 metrów stylem dowolnym, również w swojej koronnej konkurencji, wypełnił wymaganą normę (1.57,67).

Po wyścigu Korzeniowski wyjaśnił, że pierwsze sto metrów popłynął na maksimum możliwości, a później odpuścił. W wieczornym półfinale planuje odpuścić tylko ostatnie 50 metrów - chce bowiem startować na jednym ze środkowych torów, a to wymaga uzyskania dobrego wyniku.

- Daleki jestem od obiecanek i deklaracji, ale zapowiada się bardzo dobrze. Po wyścigu miałem bardzo niskie zakwaszenie krwi i to jest dobry prognostyk. Nie zapominajmy jednak, że rywale są mocni, ale walka o złoto będzie się toczyła między Pawłem i Rosjaninem Nikołajem Skworcowem - ocenił trener reprezentacji Polski Paweł Słomiński.

Katarzyna Baranowska, wicemistrzyni Europy na 200 metrów stylem zmiennym, awansowała do półfinału tej konkurencji podczas ME w pływaniu w Eindhoven. W półfinale jest także druga z naszych zawodniczek Aleksandra Urbańczyk. Baranowska zajęła w eliminacjach piąte miejsce z czasem 2.15,52, zaś Urbańczyk była 15. w czasie 2.17,28, który jest o zaledwie 0,03 s gorszy od jej rekordu życiowego. Najszybsza była Francuzka Camille Muffat - 2.14,54.

- Kasia nie czuje zbyt dobrze wody. Słabiej płynie też żabką. Na szczęście nie pokazała wszystkiego na co ją stać. Będzie więc walczyć - wyjaśnił trener pływaczki Mirosław Drozd.

Sławomir Kuczko, mistrz Europy sprzed dwóch lat na 200 metrów stylem klasycznym, uzyskał 17. czas eliminacji - 2.15,23 - w tej konkurencji podczas ME w pływaniu w Eindhoven, ale wywalczył awans do półfinału. Przed nim - w dwóch przypadkach - znaleźli się bowiem trzej reprezentanci jednego kraju, a przepisy dopuszczają awans tylko dwóch z nich. Tym samym wewnętrzną rywalizację przegrał były mistrz Europy i dwukrotny wicemistrz Starego Kontynentu, Rosjanin Dimitrij Komornikow, który wprawdzie uzyskał 12. wynik eliminacji, ale lepsi od niego okazali się reprezentacyjni rywale - Grigorij Fałko i Andriej Iwanow. Zresztą poranne eliminacje okazały się pogromem dla kilku innych faworytów. Odpadli m.in. Ukraińiec Oleg Lisogor - brązowy medalista z

Eindhoven na dwukrotnie krótszym dystansie, Węgier Richard Bodor - były brązowy medalista ME oraz Włoch Paolo Bossini - mistrz Europy sprzed czterech i wicemistrz sprzed dwóch lat. Do półfinału nie udało się także awansować Sławomirowi Wolniakowi, który z wynikiem 2.16,89 zajął 28. miejsce. Zawodnik ten nie wypełnił zatem minimum olimpijskiego w Eindhoven i ostatnią szansą dla niego będą mistrzostwa Polski. Najszybszy w eliminacjach był Francuz Hugues Duboscq, wicemistrz Europy na dwukrotnie krótszym dystansie, który uzyskał czas 2.10,72.

Formuła 1

Ruszył kolejny sezon wyścigów Formuły 1. Zapraszamy do [naszego serwisu!](#)

Zobacz koniecznie: [klasyfikacje](#), [terminarz](#), [wyniki](#), [zespoły](#), [kierowcy](#), [tory](#), [historia](#),